

# QUO VADIS CYFRYZACJO? MINISTERSTWO CYFRYZACJI ZNIKA Z RESORTOWEJ MAPY

---

Ministerstwo Cyfryzacji zostanie rozwiązane - to efekt restrukturyzacji rządu ogłoszonej wczoraj przez premiera Mateusza Morawieckiego. Co dalej z cyfryzacją w Polsce?

Początki powstania resortu cyfryzacji sięgają roku 2011. Wtedy to wydzielono i przeniesiono dział informatyzacji z MSWiA do nowo utworzonego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (MAC). Był to czas, kiedy mało kto wyobrażał sobie załatwianie jakichkolwiek spraw urzędowych przez Internet, a o cyberbezpieczeństwie dyskutowano w wąskim gronie osób. Niestety niewielkie zainteresowanie cyfryzacją w tamtym czasie przełożyło się na pozycję nowego resortu w rządzie Platformy Obywatelskiej. Od samego początku swojego istnienia MAC było marginalizowane, a nawet pojawiły się głosy, że miało zostać zlikwidowane.

W 2015 roku Prawo i Sprawiedliwość doszło do władzy, a MAC na mocy rozporządzenia Rady Ministrów przekształcono w Ministerstwo Cyfryzacji. Nowy resort objęła ekspertka - Anna Streżyńska - była szefowa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE), a PiS zapowiedział, że cyfryzacja będzie o wiele ważniejsza, niż za czasów poprzedników. Streżyńska szybko jednak napotkała pierwsze problemy w swojej pracy. Jednym z nich była kwestia kto powinien przewodzić w obszarze cyberbezpieczeństwa w Polsce. Ambicje zgłaszał tutaj ówczesny Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz. Pozbawiona wsparcia politycznego, stojąc na czele młodego resortu z niewielkim budżetem Streżyńska musiała oddać palmę pierwszeństwa Macierewiczowi. Po jej dymisji przez długi okres czasu resort pozostawał bez ministra, a jego obowiązki pełnił Marek Zagórski, który następnie został oficjalnie nominowany na to stanowisko. To już wtedy pojawiły się pierwsze głosy o możliwej likwidacji resortu, które powróciły również podczas powoływania drugiego rządu Mateusza Morawieckiego. Koniec września 2020 roku przyniósł oficjalny koniec resortu.

Szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk przekazał na Twitterze, że informatyzacja trafi pod KPRM. Na razie nie wiadomo kto będzie się nią zajmował.

## Co dalej z cyfryzacją?

W momencie ogłoszenia rozwiązania resort cyfryzacji realizował wiele projektów, które muszą zostać dokończone. Jednym z największych wyzwań jest bezpieczne wdrożenie sieci 5G w Polsce - technologii, która będzie kluczowa dla rozwoju gospodarczego i społecznego. Pierwsza z kwestii, która pojawia się przy tym temacie to sposób postępowania z chińskimi dostawcami technologii. Ich wykluczenie będzie wiązało się z koniecznością zastąpienia ich sprzętu przez operatorów, co wygeneruje dodatkowe koszty i spowolni rozwój wdrażania sieci nowej generacji. Play np. podaje, że zastąpienie sprzętu Huawei będzie kosztowało sieć prawie miliard złotych. Z drugiej jednak strony dopuszczenie chińskich producentów sprzętu może zwiększyć negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo sieci oraz narazić nas na konsekwencje ze strony Stanów Zjednoczonych, które bardzo mocno naciskają na wykluczenie chińskich dostawców z rynku. Z siecią 5G wiąże się również problem

wzbierającej fali fake newsów, pojawiających się w sieci. Nieprawdziwe informacje podawane w Internecie doprowadziły do ataków fizycznych na sprzęt telekomunikacyjny czy też do przyjęcia przez radę miasta Kraśnik uchwały wymierzone w sieć 5G.

Drugą kwestią jest cyberbezpieczeństwo. Ministerstwo Cyfryzacji było odpowiedzialne za przygotowanie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz nadzorowanie jej wdrażania. Obecnie resort jest w trakcie przygotowywania nowelizacji ustawy o KSC. Ministerstwo opracowało również Strategię Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019-2024 oraz przygotował program współpracy z firmami IT w zakresie cyberbezpieczeństwa zatytułowany "Program Współpracy w Cyberbezpieczeństwie". Należy również przypomnieć, że minister cyfryzacji pełni również funkcję pełnomocnika ds. cyberbezpieczeństwa, a sam resort uczestniczył również w unijnych pracach nad bezpieczeństwem sieci 5G.

Ministerstwo nie zapomniało również o coraz bardziej zagrożonych cyberatakami jednostkach samorządu terytorialnego (JST). Zainicjowano kampanię #CyberbezpiecznySamorząd, która ma wzmocnić ochronę ich systemów i sieci przed cyberatakami między innym poprzez zaoferowanie bezpiecznej platformy samorząd.gov.pl. Resort prowadził również szereg kampanii społecznych, których celem było zwiększenie świadomości w społeczeństwie w kwestiach cyberbezpieczeństwa. Kto zajmie się tymi działaniami?

Obok kampanii promujących cyberbezpieczeństwo, resort angażował się również w działania promujące bezpieczne zachowania dzieci w Internecie. Kampanie mające na celu walkę z nadużywaniem przez najmłodszych technologii, cyberprzemocą, sextingiem to tylko nieliczne z działań podejmowanych przez resort.

Wymienione wyżej sprawy to jedynie wierzchołek tematów, którymi zajmowało się ostatnio Ministerstwo Cyfryzacji. Do tego należy dodać jeszcze kwestie Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK), Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, publicznej aplikacji mobilnej mObywatel, E-dowód, cyfryzacji spraw urzędowych. Dużym znakiem zapytania pozostaje również rozwijanie aplikacji ProteGo Safe, która w teoria miała wspomóc walkę z koronawirusem, ale okazała się niewypałem. Czy jest sens utrzymywania projektu, który miesięcznie kosztuje ponad 130 tys. złotych?

Ministerstwo Cyfryzacji z pewnością przysłużyło się cyfryzacji państwa, realizując wiele istotnych projektów wprowadzających usługi cyfrowe do administracji, budując podwaliny systemów cyberbezpieczeństwa w Polsce. Ministerstwo nie uniknęło również wpadek i błędów jak np. problemy z CEPiKiem czy też niedostateczne poinformowanie społeczeństwa o konsekwencjach wdrożenia RODO. Biorąc jednak pod uwagę niewielki budżet resortu oraz zawirowania polityczne wokół niego, bilans osiągnięć jest na plus. Przekazanie informatyzacji do KPRMu to można powiedzieć najlepsza z najgorszych możliwych decyzji, która w jakimś stopniu pozwoli na kontynuowanie rozpoczętych projektów.